

El Habe, Taki ten styl

Zero osiem, znowu tu na pełnej kurwie ruszam,
Dzięki mnie ziom wiesz, gdzie są Zielone Wzg&#oacute;rza,
Bicik kopie w banie, nagłośnienie zaraz padnie,
Częstolliwość tysiąc decybeli w skali EL-Habe,
Nie przestanę, p&#oacute;ki pętla w moich uszach brzmi,
Kiedy pizgam wersy, to z zawias&#oacute;w wypadają drzwi,
Laski kochają ten styl, przy tym każda się rusza,
Gorące klimaty wyżej dwustu stopni celsjusza,
Kochają ten lans, kupują to jak świeże bułk
Ja nie śląski tamagoczi, białostocki tomagucci,
Śmiało możesz dać se butli, bo uwolnisz orkę
Moje wersy są bogatsze, niż Kulczyka Orlen,
Nasuń na łeb kołdrę, zatkaj sobie uszy watą
Gorsze trzęsienia ziemi, jest trzesienie chatą,
Co Ty na to ? psikus coś nie tak z instalacją,
Rymy powodują spięcie, że aż światę
Drut telegraficzny puszcza moje hasło w miasto,
Odpalasz playliste w ulubionych ziomek masz to,
Stary sprawdź ten styl, kto wbija na membrany,
Dalej puść ten bit, wschodnia liryka witamy,
Bo już nadszedł czas, wyciągam najląszą kartę
Białostocki lans, zmiatam komerche jak szmatę
Stary przy mnie jesteś jak Paździoch przy Arnoldzie,
Jestem najgrubszą rybą, a Tw&#oacute;j rap jest na głodzie,
Od koneser&#oacute;w słyszę codzień że to jest v
Zbierasz propsy za materiał bo wjechałem gościnnie,
Robię to sprytnie, teraz stoję sobie na drugiej lini,
Bo ich hardcore brzmi jakby srali do miski
Takie wyniki, wersy kupione od ruska ze słonecznej,
Myślisz, że masz fejma, że to dobre ? niekoniecznie,
Bo ja wywr&#oacute;żyłem z fus&#oacute;w przyszłoę
Będzie zabijać jak dżuma zarazę niosąc prz
Może to nie hajsu pliki, sam do pasji mej dokładam,
Ja nie daje ciała, przed wytw&#oacute;rnią kolan nie rozkład
Robię rap dla publiki, nie pod publikę to za friko,
Patrę jak hajs ich zeps&#oacute;ł, myślę jebaę
Dla mnie pasja grątaktyczną, tak zdobywam duszę,
Ssyłam zbawienny opad rapu tym cierpiącym suszę
Kiedy wjeżdżam na mikrofon to wołacie EL Habe,
To ten typ co potrafi nawijką porwać całą sale,
Dalej puszczasz ten bit, wschodnia liryka wita,
Nie dla ziom&#oacute;w na chodnikach, tylko cipek w stanikach
Kiedy się ze mną witasz, to lansujesz się na maxa,
Jak Cię widzą ze mną, to już jesteś super la
To ten typ kt&#oacute;rego muza działa lepiej niż piguła,
Kiedy wbijam na membrany to hejterzy mają gula,
Sprawdź ocb kurwa, tak jak w wiesz o co chodzi,
Nie zamulę temat i Ty też wiesz o co chodzi,
Twoja laska się moczy, teraz nuci m&#oacute;j refren,
Wkurwia Cię gdy tak robi, idąc z Tobą za rękę
Ale nic nie poradzisz, ja byłem, jestem, będę,
Nie pozbędiesz się koszmaru ja to Freddy Kruger,
Wpadnę do Twojego miasta robię ostrą borutę,
Lepszy niż Wentworth Miller, przebiją w&#oacute;dkę